



Nowy Porządek

#189

12 / 2022 (133)

Moje doświadczenia w Narodowosocjalistyczne podziemie w Niemczech w latach 70.

przez Gerharda Lauck

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

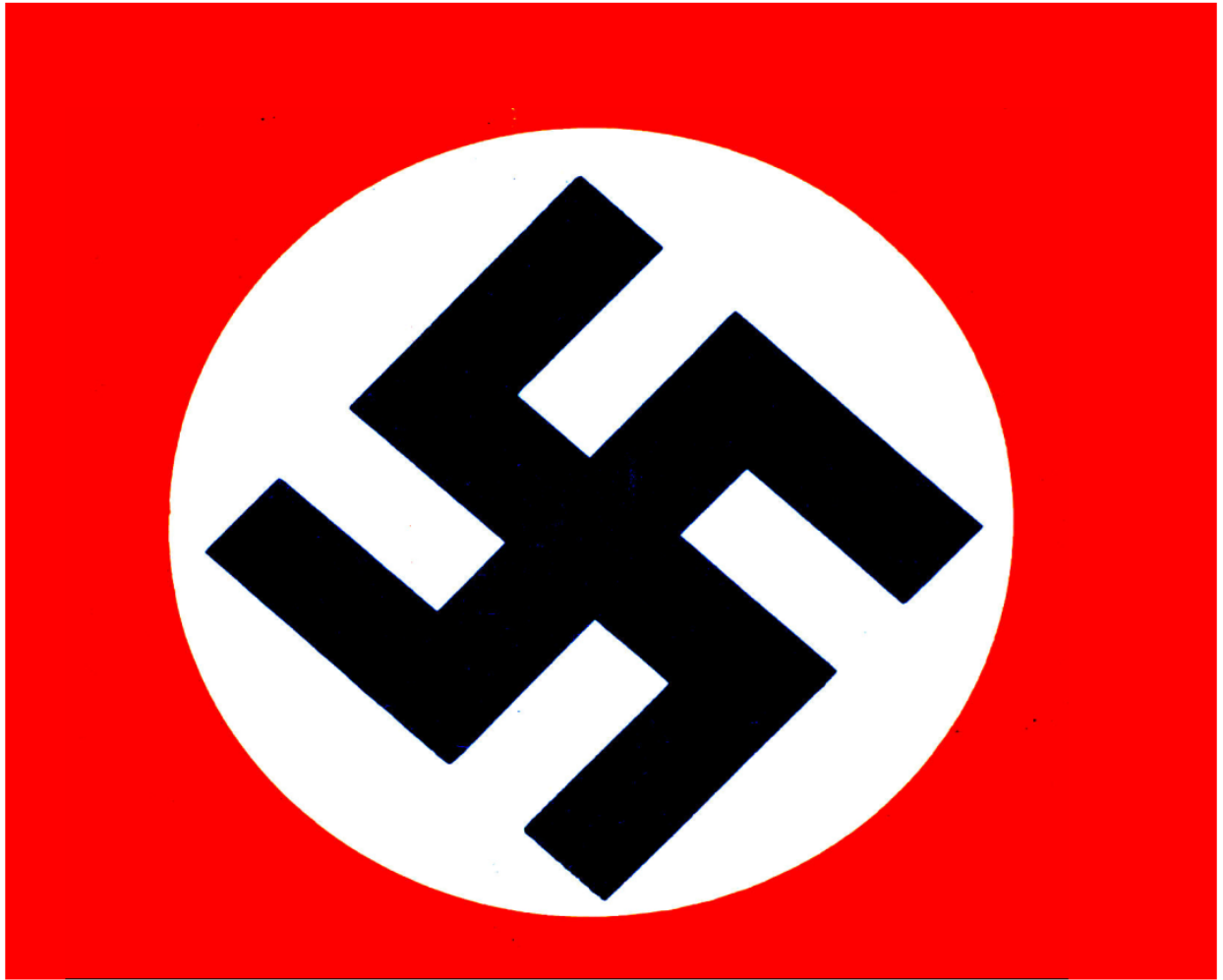
Siedzę z towarzyszem w jego domu. Dzwoni dzwonek do drzwi. Listonosz przynosi paczkę. Moi współpracownicy wysłali ją pocztą tradycyjną kilka tygodni wcześniej. Zawiera ona kilka naszych nowych, dużych plakatów ze swastyką w formacie DIN-A2 - około 17 x 22 cale.

Później wieszam jeden z tych dużych plakatów na oknie, gdy pociąg przejeżdża przez stację kolejową w Magdeburgu w strefie komunistycznej.

Z doświadczenia wiedziałem, że pociąg zatrzymał się na krótko przed dotarciem do stacji. Podczas tego postoju szybko umieściłem plakat za oknem łazienki. Potem pospieszyłem do następnego wagonu. Wysunąłem głowę przez okno. I zobaczyłem, że plakat powiewa na wietrze, gdy przejeżdżaliśmy przez stację, która była pełna ludzi.

Tego typu plakaty są później wykorzystywane do akcji propagandowej na dużą skalę. Umieszcza się je na wiaduktach Autobahn. Odcinek Autobahnu w Zagłębiu Ruhry zostaje zamknięty na kilka godzin, gdy władze je usuwają.

Siedzę z towarzyszem w jego domu. Dzwoni telefon. Jego krewny mówi, że jest wiadomość o amerykańskim narodowym socjaliście w Hamburgu, który został



***NS-Verbot
aufheben !***

**NSDAP/AO : Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.info**

deportowany. Byłem w Hamburgu kilka dni wcześniej. Czy to ma związek?

Postanawiam wrócić do Hamburga i dowiedzieć się. W drodze kupuję gazetę i widzę artykuł z moim zdjęciem. W podpisie napisano, że "zniknąłem bez śladu".

W Hamburgu pytam towarzysza. Mówi, że trafiłem na pierwsze strony gazet w *Hamburger Morgenpost*.

Wygłosiłem przemówienie na prywatnym spotkaniu. Po oficjalnym zamknięciu spotkania przez organizatora, zgodziłem się na zdjęcie z kilkoma towarzyszami. Przed flagą ze swastyką. To zdjęcie ukazało się w gazecie codziennej.

Skonsultowałem się z adwokatem. Był jednym z obrońców podczas niesławnego trybunału w Norymberdze.

I tak planuję wkrótce opuścić Niemcy. Chcę jednak wykorzystać tę okazję. Dlatego ogłaszamy mój plan wygłoszenia przemówienia z tematem, *dlaczego nie uznaję nakazu deportacji*. Ogłoszenie to zawiera miejsce i czas.

Oczywiście wiemy, że nie będę mógł wygłosić tego przemówienia. Dlatego robię nagranie na kasetę. To nagranie zostanie odtworzone na spotkaniu.

Kiedy docieram na miejsce, widzę, że miałem więcej "siły roboczej" niż policja. Nie spodziewali się, że faktycznie się pojawię. Mój największy ochroniarz jest większy od ich największego kolegi. Mój chłopak szczerzy się, jakby chciał powiedzieć: "Czy mogę go teraz zabić, szefie?". Zamiast mnie aresztować, policja ZAPRASZA mnie, żebym im towarzyszył. Zgadzam się.

Na posterunku policji pokazuję im mój bilet lotniczy. Icelandic Airlines. Z Luksemburga do Chicago. Wylot następnego dnia rano. Wyjaśniam, że sprawdziłem już wszystkie opcje podróży. Jedyne sposoby, w jaki mogę zdążyć na ten lot, to wyjazd z Hamburga pociągiem za 45 minut. Policja eskortuje mnie na dworzec kolejowy w Hamburgu. Policjant wsiada ze mną do pociągu. Ale wysiada z pociągu, gdy ten dociera do ostatniej stacji w Hamburgu. Od tego momentu jestem sam.

Miesiące później, już w USA, przeczytałem artykuł w biuletynie zachodnioberlińskiego oddziału wschodniobierlińskiej partii komunistycznej (!) na ten temat. Fałszywie twierdzi on, że nadal jestem w Niemczech.

Pranie jest utrudnieniem, bo rzadko przebywam wystarczająco długo w jednym miejscu. Moim rozwiązaniem jest przekupywanie żon towarzyszy winem z Mosel albo rumem z Flensburga.

Pewnego razu próbuję przewieźć za dużo. I zламаłem zawias w mojej walizce.

Po spędzeniu jednej nocy w domu bardzo atrakcyjnej towarzyszki bardzo czekam na drugą noc.

Niestety, nasz ochroniarz uważa, że jest to zbyt niebezpieczne, abym mógł

spędzić więcej niż jedną noc w tym samym miejscu.

Oczywiście, jestem bardzo rozczarowany!

Innym razem zostaję zakwaterowany ze starszą, ale wciąż atrakcyjną towarzyszką. Uśmiecha się i zapewnia, że nie będzie mnie molestować.

Niestety, nie udaje mi się odpowiedzieć, że nie miałbym nic przeciwko.

Następnego dnia odwiedzamy wdowę po SS. Daje mi ona piękne, kolorowe zdjęcie Adolfa Hitlera. Zostało ono wycięte z powojennej (!) niemieckiej gazety.

Kiedy przechodzę obok ambasady Związku Radzieckiego w Berlinie Wschodnim, od razu widzę, że jest zbyt dobrze strzeżona. Udaje mi się jednak umieścić naklejki kilka przecznic dalej.

W drodze powrotnej umieściłem naklejkę ze swastyką na boku jadącego pociągu. Zaledwie 25 centymetrów (12 cali) od głowy policjanta z komunistycznej strefy! (Robię zdjęcie z naklejką na pierwszym planie i jego czapką w tle.

Niestety, żadne ze zdjęć, które robię w strefie komunistycznej nie wychodzi. (Używałem bardzo taniego aparatu.)

Inne zdjęcia w strefie zachodniej wypadają dobrze. Jedno pokazuje naszą naklejkę ze swastyką na wejściu do konsulatu strefy komunistycznej (DDR).

Inna naklejka ze swastyką zdobi wejście na posterunek policji.

Nad komunistycznymi plakatami często umieszczane są naklejki ze swastyką.

Po umieszczeniu naklejki ze swastyką przy wejściu na główny dworzec kolejowy w Hamburgu przechodzę przez ulicę. Usiąść na ławce na przystanku autobusowym. I patrzę. Wkrótce zatrzymuje się jakiś mężczyzna. Patrzy na naklejkę ze swastyką. Wyciąga notatnik. I zapisuje adres kontaktowy. Kilka tygodni później do Lincolna przychodzi zapytanie. Autor pisze, że widział w tym miejscu jedną z naszych naklejek ze swastyką!

Uczestniczę w imprezie świątecznej wojewódzkiego oddziału nacjonalistycznej partii politycznej.

Jeden z gości pyta mnie: "Czy pan jest Gerhard Lauck?".

Odpowiadam: "Słyszałem, że został deportowany".

Siedzący obok mnie towarzysze uśmiechają się.

Jeden z nich wychodzi na zewnątrz, aby zapalić. Kiedy wraca, ma zabawną historię.

Inny towarzysz przybył do drzwi sali. I powiedział, że odwiedziła go policja. Szukali Gerharda.

Ten nowo przybyły towarzysz zapytał drugiego: "Czy wiesz, gdzie jest Ger-

hard?".

Odpowiedź: "Tak, jest w środku. Pije kawę."

Nawiasem mówiąc, młody syn tego towarzysza ma na imię "Adolf".

Jest środek nocy. Śpię spokojnie. Nagle budzi mnie głośne pukanie do drzwi. I krzyk: "Polizei!" ("Policja!").

Słabo podsłuchuję rozmowę.

Policja jest w pokoju obok mojego.

Przypuszczalnie policja chce mnie. Po prostu poszli do złego pokoju.

Doszedłem do wniosku, że mam kilka minut na ubranie się i wyjście przez okno. Bez bagażu.

Na szczęście słaba rozmowa trwa dłużej. Zdaję sobie sprawę, że policja poszła do właściwego pokoju. Chcieli kogoś innego. Tym razem.

Na dworcu kolejowym słyszę, jak ktoś wykrzykuje moje imię. I podejrzewam, że to policja. Więc idę dalej. Podbiega do mnie mężczyzna. Uśmiecha się. Towarzysz!

Jedziemy za innym samochodem. Który przekracza prędkość. I stąd ryzyko zwrócenia na siebie uwagi policji.

Mój kierowca komentuje: "Czasami myślę, że powinienem kazać rozstrzelać wszystkich za niekompetencję. A potem kazać zastrzelić siebie za to, że zastrzeliłem wszystkich naszych towarzyszy".

Biorę udział w spotkaniu nacjonalistycznej partii politycznej. I zauważam bardzo piękną, młodą kobietę.

Stojący obok mnie towarzysz proponuje, żebym się przedstawił. Ale ja muszę wyjechać następnego dnia. Proponuję mu więc, żeby to zrobił. Wiele lat później spotykam go przypadkiem. I dowiaduję się, że się z nią ożenił!

Jest pierwszy dzień moich pierwszych opłacanych przez państwo wakacji. Jeden z pracowników luksusowego hotelu pyta mnie, czy palę. Mówię, że nie. On szczerzy się i mówi: "Nawet haszyszu?". Potrząsam głową.

Inny pracownik eskortuje mnie do mojego prywatnego pokoju. Wydaje się zaskoczony i pyta: "Dlaczego jesteś tutaj?".

Kiedy rzucam aluzję, on ekscytuje się. "O, te 20 tysięcy naklejek ze swastyką! Czytałem o tym w gazecie".

Wkrótce cały personel jest świadomy mojego statusu celebryty.

Zwracają się do mnie "Herr Lauck".

Pracownicy z innych skrzydeł hotelu odwiedzają mnie w moim prywatnym pokoju.

Później mój pokój zdobi mały transparent ze swastyką przysłany od towarzysza z Argentyny.

Podczas pobytu piszę krótką książeczkę w języku niemieckim o NSDAP/AO.

Po kilku miesiącach zostaję przeniesiony do innego luksusowego hotelu. Tutaj obsługa jest mniej sympatyczna. Konfiskują nawet mój argentyński transparent z swastyką. (Dostaję ją z powrotem, gdy wyjeżdżam).

Ten hotel oferuje wspólną godzinę. Wszyscy Goście zapraszani są do dużego pokoju z telewizorem.

Gdy poczta jest rozdawana inny gość pyta obsługę dlaczego dostałem całą pocztę. Personel odpowiada, że nie dostałem WSZYSTKICH listów. Dostałem tylko MOJĄ pocztę. (Otrzymałem więcej poczty niż wszyscy inni razem wzięci).

Pewnego dnia jeden z karciarzy przy innym stole spogląda na mnie i pyta: "Mord?" ("Morderstwo?").

Uśmiecham się i kręcę głową.

Po 4 ½ miesiącach mój urlop dobiega końca.

Najpierw jednak czeka nas proces polityczny.

W pewnym momencie zostaję sam w pokoju na drugim piętrze w budynku sądu. Kusi mnie, żeby wyjść przez otwarte okno, ale nie robię tego.

Podczas procesu mój adwokat opisuje mnie jako "cywilizowanego środkowoeuropejczyka, mimo że urodzonego w Ameryce".

Gdy sędzia nuci hymn młodzieży hitlerowskiej, to domyślam się, że wyrok będzie łagodny.

Kilka dni później spaceruję po hotelowym dziedzińcu. Znajomy głos woła moje imię. To towarzysz! Wykonuje prace budowlane. Dziękuję mu za możliwość ucieczki. Ale wyjaśniam, że i tak niedługo wyjeżdżam.

Po powrocie do Nebraski po raz pierwszy doświadczam kataru siennego.

Leczenie: whiskey!

Kiedy odwiedzam podziemne cele, jestem czasem pytany, czy znam jakąś konkretną osobę. Udaję głupiego.

Jeśli dane osoby już się znają i ufają sobie, to mogą same zdecydować, czy chcą ze sobą współpracować, czy nie.

Tak czy inaczej, nie będę naruszał zabezpieczeń naszego systemu komórkowego.

Czasami jestem "ostrzeżony" przed drugą osobą.

Czasami GORĄCE osoby ostrzegają mnie przed drugimi!

Doszedłem do wniosku, że to tylko konflikt osobowości.

Czasem żartuję: *gdyby wszyscy się zebrali, to pewnie by się pozabijali!*

Zabawa pod swastyką

Narodowosocjalistyczny aktywizm ma też swoje lżejsze momenty! Oto fragment książeczki Gerharda Laucka "Zabawa pod swastyką".

Znajomy powiedział mi, że był raczej zirytowany, gdy FBI zaczęło wypytywać rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i pracodawców o jego politykę.

Załóżył więc swój pełny mundur Stormtroopera, wszedł do biura agenta, położył stopy na biurku kolegi i powiedział: "Słyszałem, że pytasz o mnie, (skreślony). Co chcesz wiedzieć?"

* * * * *

Towarzysze już dawno temu nauczyli się, że nie jest mądre parkowanie na noc swoich pojazdów przed siedzibą partii. Ale nie wszyscy z zewnątrz o tym wiedzieli. A pozycja najwyraźniej nie doceniła naszej inteligencji.

Pewnej nocy zbyt powszechny okrzyk odbił się echem po kwaterze głównej: "Ognia!".

Właściwie to ogień był poza budynkiem. Trzydziestostopniowe płomienie unosiły się z furgonetki zaparkowanej tuż przed naszą siedzibą.

Jednak nie był to nasz pojazd! Czerwoni założyli, że należy do nas i spalili go.

Cieszyliśmy się wizualnym spektaklem, jednocześnie współczując prawdziwemu właścicielowi. Oczywiście nie umknął nam humor tej sytuacji. Ktoś zażartował: "Marsh-mellows, anyone?"

* * * * *

Mój przyjaciel, Gunnar, przechadzał się po porcie w Kilonii. Podeszedł do niego komunista i próbował sprzedać mu komunistyczną gazetę.

Nie lubił, gdy przerywano mu spacer - a już na pewno nie przez czerwonego. Więc po prostu wrzucił komucha - gazety i wszystko - do portu!

Gapowicze bili brawo... a on kontynuował swój spacer.



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1975 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Sieheg führt nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Völkermord, Verfolgung und Verleumdung haben nicht abgenommen, die Karte der genozide hier unseren hoch geliebten Führer Adolf Hitler zu entdecken.

Alle Nationalsozialisten sind weiterhin aktiver, Töchter und Enkelkinder stehen Schicksal an Schicksal an Kampf um die Erhaltung unserer weißen Völkern.

Der Bewegung ist nur eines ge-wünscht, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der völkermordige Gegner ist aber dabei, den Völkermord - gegen alle weißen Völkern (?) - zu begreifen. Neue Mittel und Erfindungen, Erfindungen und Erfindungen.

Ob "Agga" oder "Ugga", ob im Weltkrieg oder im Atomkrieg, ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Schiffsdeck unter der Jule Nationalsozialisten ist unser Führer!

Hal Hitler!
Gerhard Lauck



TROTZ VERBOT-NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1065 19.06.2022(133)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

Raport z frontu Wywiad z Molly

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przesyłacie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Poproszę, że powiem tylko naszym to-warzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzała w Ciemność i jak ciężce mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta



the **NEW ORDER**

Number 179(131) President 1975 April 26, 2017 (133)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countrymen and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. He means an non-White immigration, cul-ture distortion, and race-mixing.

Whether "Agga" or "Ugga", whether in atomic battle or street battle, whether armed with propa-ganda material or as a battlefeld of a different kind every National Socialist must do his duty!

Hal Hitler!
Gerhard Lauck



TROTZ VERBOT-NICHT TOT!

NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawcą propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!

www.third-reich-books.com



NSDAP/AO nsdapao.info